

Licharewa, Zofia

Przyczynki do historii Kętrzyna

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 3, 317-320

1959

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

kalny, gdzie w poprzednim roku po poświęceniu nowego lokalu szkoły polskiej wybito mu szyby. 9 sierpnia 1931 r. wybuchł pożar u gospodarza Sen- dra i objął wszystkie jego zabudowania; spaliły się także budynki Krysika, Pełki i Gajewskiego; pamiętajmy, że w roku poprzednim po pożarze wsi Pełka użyczył swojego domu dla szkoły polskiej, a Krysika niewątpliwie charakteryzuje fakt, że później w 1935 r. został on wybrany ławnikiem do Polskiej Rady Rodzicielskiej. 11 sierpnia 1931 r. po raz drugi spaliła się stodoła gospodarza Sabełki, gdzie spali dwaj jego synowie: starszy został na miejscu zewęglony, a młodszy zmarł w szpitalu olsztyńskim.

W kronice szkoły w Worytach ostatnia notatka zapisana na stronie 90 nosi datę 24 marca 1939 roku. Pozostałe karty kroniki zostały wycięte...

Ostatnia zapiska w kronice szkoły w Nowej Kaletce nosi datę 1 sierpnia 1939 r., zamieścił ją ostatni nauczyciel, Franciszek Piotrowski:

„W nocy na 1 sierpnia około 12 jakiś nieznany sprawca wybił w naszej klasie 6 szyb, wrzucając do klasy 5 kamieni oraz jedną szybę wybił w mieszkaniu p. Nowoczeniowej”.

Po tym ekscesie szkoła polska w Nowej Kaletce na Warmii przestała do nas mówić, przestała opowiadać swoje krótkie lecz bogate w przeżycia dzieje...

ZOFIA LICHAREWA

PRZYCZYNKI DO HISTORII KĘTRZYNA

Przed reformacją miasto Rastenburg (Rastembork — dziś Kętrzyn) posiadało 4 kościoły: kościół obronny św. Jerzego (XIV — XVI), kościół polski (Polnische Kirche), kościół św. Katarzyny na przedmieściu — na południo-wschód od staro-rego miasta, na południo-wschód od św. Jerzego. Przylegający bezpośrednio do wielkiego szpitala kościół św. Ducha służył wyłącznie jego mieszkańcom, którzy przychodzili tam na codzienne nabożeństwa rano i wieczorem. Raz na kwartał zbierali się tam również biedni drugiego szpitala (znajdującego się naprzeciwko, nieco dalej na wschód), wspólnie przystępując do spowiedzi i komunii.

Kościół był obsługiwany przez trzech duchownych¹⁾.

W kościele św. Katarzyny nabożeństwa odprawiano co tydzień. Służył on jednocześnie jako kościół grzebalny dla ludności przedmieścia i dla rolników z okolic. Po zniszczeniu go podczas zakwaterowania w nim żołnierzy z armii napoleońskiej został on rozebrany w 1820 roku. Wejścia do cmentarza i kościoła wskazują, przypuszczalnie, dwa stare dęby przy ul. Powstańców Warszawy (przylegającej do Placu Wolności z gmachem Prezydium MRN, wybudowanym w 1885 r.). Nazwa tego kościoła, jednego z najstarszych na terenie Prus, przeszła na kościół parafialny katolicki św. Katarzyny, wybudowany w pobliżu, w 1895/96 r. w stylu gotyckim.

Kościół polski, należący do kompleksu kościoła obronnego św. Jerzego, naj- pierw był kaplicą cmentarza miasta (istniała w 1435 r.), wybudowaną na po- łudniowo-wschodnim rogu murów obronnych. Na rogu południowo-wschodnim wznosiła się mała okrągła baszta o znaczeniu gospodarczym. Pierwotne wejście znajdowało się od strony cmentarza (Parcham) przy ścianie zachodniej. Szerokość dawnej kaplicy została zachowana w stanie obecnym.

¹⁾ Arnoldts D. Nachrichten... 1777, s. 254, nota podaje, że w XVIII w (1726) oprócz 2 niemieckich kaznodziejów kościół św. Ducha obsługiwany był również przez polskiego diakona, Erleutertes Preussen, 1, 6, s. 671.

Przez dłuższy czas budynek (jako kaplica cmentarna i dom modlitwy) pozostawał bez ołtarza, kazalnicy i wyposażenia wewnętrznego. Znajdująca się przy tej kapliczce szkoła łacińska (ehemalige gelehrte Schule) na życzenie księcia Albrechta została (1546) przekształcona w szkołę przygotowawczą do Uniwersytetu Królewieckiego. Zachowując pierwotne rozmiary w planie, budynek został podwyższony. Po wizytacji kościoła św. Jerzego (1555, 1565) kaplicę przedłużono w kierunku południowym do murów obronnych kościoła, włączając do niej wspomnianą narożną basztę okrągłą.

Szkoła mieściła się nad kościołem oraz w domu obok (zniszczonym w 1945 r.). W nowouzyskanym pomieszczeniu miało się znajdować mieszkanie dla trzeciego nauczyciela — według statutu szkoły — *władającego językiem polskim*.

Na epitafium Spillera (1625) kościół polski przedstawiony jest ze szczytem renesansowym.

Po działaniach wojennych (1628) kościół został wyremontowany (1630) na koszt państwa, ponieważ patronami jego byli następcy księcia Albrechta. W 1691 r. nastąpiło trzecie kolejne powiększenie kościoła przez przedłużenie go w kierunku północnym poza mury miasta, na skutek czego część muru, odpowiadająca szerokości budynku, została zniesiona, a wejście do kościoła przeniesiono na stronę północną i pozostało takie obecnie.

Do przeprowadzonego wtedy remontu przyczyniła się dotacja pułkownika von Rauschke. Na pozostałych częściach belek stropowych wnętrza kaplicy inż. archit. E. Witt (1933) konstatował resztki malowideł byłego płaskiego drewnianego sufitu, podobnego do sufitu w kościele św. Ducha, restaurowanego w tymże czasie kosztem dotacji tegoż pułkownika Aleksandra von Rauschke.

Wówczas postawiono w kaplicy ołtarz i kazalnicę (organów nie było). Dało to możliwość przeniesienia tu nabożeństw i kazań w języku polskim, odbywających się sporadycznie dla ludności polskiej w kościele św. Jerzego. Pomimo istnienia gminy polskiej kościół polski nie uzyskał jednak rangi parafii, którą nadal posiadał kościół św. Jerzego, gdzie nabożeństwa i kazania odbywały się w języku niemieckim.

W połowie XVIII w. budynek kościoła polskiego został na tyle zniszczony, że powstała konieczność przeniesienia szkoły do innego lokalu. Niesłuszne wydatkowanie pieniędzy opóźniło remont kościoła polskiego oraz budowę nowego budynku dla szkoły.

Nowy gmach „gimnazjum państwowego” wzniesiono w 1817 r. na części murów obronnych miasta (mających kierunek zachodnio-północny). W tym budynku gimnazjalnym uczył się Wojciech Kętrzyński (1838 — 1918)²⁾.

Dane wizytacji kościoła polskiego (sprawozdania te znajdują się w Muzeum w Kętrzynie) (od roku 1826) pozwalają na wyciągnięcie wniosków co do polskości w mieście i okolicach.

TABELA DOTYCZĄCA KOŚCIOŁA POLSKIEGO

Wizytacje	Konfirmacje	Komunie	Chrzty	Śluby	Zgony
1826 r.	20	1.350	107	10	66
1827 r.	33	1.385	97	14	63
1828 r.	33	1.287	84	15	97
1829 r.	26	1.172	84	18	62
1830 r.	20	1.156	80	12	66
1831 r.	29	1.296	82	26	74
1832 r.	22	1.334	101	18	102

²⁾ W 1896 r. (przyjmując rok założenia szkoły 1546) 350-lecie istnienia zostało utrwalone sporządzeniem szkolnego sztandaru, znajdującego się obecnie w Muzeum w Kętrzynie.

Patronem kościoła polskiego był król. Akt wizytacji podpisał superintendent i proboszcz (kaznodzieja) polskiej gminy, Michał Borowski — urodzony w Poppowie (Pfaffendorf), powiat Mrągowo, 13 X 1781 r., wyświęcony na księdza w Królewcu w 1811 r., poprzednio był rektorem miejskiej szkoły w Węgorzewie, w Kętrzynie zaś — od 28 lipca 1811 r.

Od 1823 r. i w 1826 r. preceptorem (Elementarlehrer) był Adam Kempf w wieku 25 lat, urodzony w Poganowie, pow. Rastenburg (Kętrzyn).

Proboszcz M. Borowski należał do Unii Ewangelickiej od 1817 r. Do nabożeństw używał Agendy 1824 r. w języku polskim. Organów w kościele polskim w 1826 r. nie było. Proboszcz był wybierany przez głosowanie (vocirt) przedstawicieli: magistratu, władz zamku, gminy kościelnej oraz przedstawiciela majątków powiatu. Do rady kościelnej w 1826 r. należeli: 1) właściciel browaru w Kętrzynie — Schrempf i 2) właściciel majątku Biedaszki — Reinhold.

Rozpatrując w oryginale wypełnione druki wizytacji należy zwrócić uwagę na to, że na akcie 1831 r. nazwisko „M. Borowski” napisane jest literami łańskimi. W roku 1832 — *gotyckimi*.

Punkt 5, dotyczący personelu kościoła, podaje, że oprócz języka niemieckiego konieczna jest należyta znajomość języka polskiego (nötige Fertigkeit).

W punkcie 6, dotyczącym istnienia kandydatów do stanu duchownego i pracy w kościele polskim, po raz pierwszy przy odpowiedzi twierdzącej, że jest kandydat (E. Dopatka), dodano, że ma on chęć *p r a c o w a ć w k o ś c i e l e n i e m i e c k i m*, tj. w kościele św. Jerzego. Również następują zmiany personalne (punkt 1). Preceptorem na miejsce A. Meissnera, znad Bugu, zostaje Gottfried Brothund (w następnych aktach wizytacji „Brothun” urodzony 1809 r. w Działdowie (Soldau), który został zaangażowany 18 VI 1831 r. W akcie 1832 r. w lipcu wystawiono mu dodatnią opinię. W tymże akcie występuje nowa redakcja punktu 5. Brak zapytania dotyczącego polskiego języka, który był obowiązujący dla duchownych, obsługujących kościół polski według poprzednich aktów wizytacji. Postawiono w punkcie 5 pytanie o „Kirchenbücher” i o danych statystycznych.

Uwaga: na rok 1832 znajdują się dwa formularze: jeden z podpisem M. Borowskiego, drugi — bez podpisu, ze wzmianką o jego śmierci. W tymże roku (lipcu) cztery włóki ziemi kościelnej zostały oddane w długoterminową dzierżawę hrabinie Dohna i w krótkoterminową — karczmarzowi; do dyspozycji proboszcza kościoła polskiego pozostał tylko ogród.

W drugiej wersji aktu 1832 r. podano: konfirmantów 28, komunikantów 635, chrztów 63, ślubów 21 i zgonów 86.

Wizytacja w 1833 r. kościoła polskiego wymienia jako kaznodzieję Albrechta Dreschhoffa, urodzonego w Orzyszu w 1806 r., wyświęconego w marcu 1833 r. (był nauczycielem prywatnym w Królewcu), stanowisko w kościele polskim objął 21 kwietnia 1833 r. Preceptor — jak wyżej — Johann Brothun. Odtąd odpisy ksiąg kościelnych przechowywano w sądzie miasta Rastemborka.

Punkt 5 (Kirchenbücher) zawiera nowy tekst: „Ogólna ilość dusz w parafii ku końcowi roku poprzedniego” — 7.318, dopisano ręcznie „deutsch und polnisch”. W tym około 800 „*die ausschliesslich der polnischen Sprache kundig sind*”. A więc 7.318 — 800 = 6.518 Niemców, Polaków przeszło 12,2%. (Wszystkich Polaków władających językiem niemieckim zaliczano w poczet Niemców).

Bardzo ciekawie wypada porównanie aktu wizytacji z historią gimnazjum, mianowicie — ze zmianą programu nauczania. W tymże okresie 1831/2 r. w gimnazjum zostały skasowane lekcje języka polskiego, które przedtem były prowadzone na równi z innymi językami obcymi. Zmiana ta przyczyniła się do

tego, że Wojciech Kętrzyński nie tylko w domu, lecz i w szkole nie mógł się nauczyć języka polskiego: „...wiarę, mowę ukraść mi mogliście...” mówi on w swym wierszu ułożonym po niemiecku (1861 r.).

TABELA DOTYCZĄCA KOŚCIOŁA POLSKIEGO

Wizytacje	Konfirmacje	Komunie	Chrzty	Śluby	Zgony
1834 r.	pol. — 28 niem. — 34	1.086	74	23	85
1835 r.	pol. — 15 niem. — 25	1.135	90	16	74
1836 r.	61	1.091	82	13	—
1837 r.	48	1.035	81	25	—
1838 r.	53	1.186	96	22	—
1839 r.	48	888	68	18	78
1840 r.	pol. — 8 niem. — 68	981	108	22	61

W r. 1839 — punkt, jak poprzednio, lecz w punkcie 2 pojawia się wzmianka o używaniu śpiewnika polskiego i niemieckiego. Nowy preceptor, od kwietnia 1839 r. Theodor Rocht, ur. 1819 r. w Gnieźnie. W końcu aktu wizytacji 1839 r. dopisano: konfir. 17 — pol., 54 — niem. W r. 1840 stanowisko preceptora nie zajęte.

Podawanie ogólnej liczby parafian obu kościołów odnosi się do lat: 1833 (kościół polski) — 800, z których wyłącznie po polsku mówi 360.

TABELA DOTYCZĄCA KOŚCIOŁA POLSKIEGO

1835 r. — ogólna liczba	7.515, w tym 400 — wyłącznie język polski
1837 r. — „ „	7.747, w tym 300 — „ „ „
1845 r. — „ „	8.713, w tym 150 — „ „ „
1847 r. — „ „	8.687, w tym 150 — „ „ „
1849 r. — „ „	8.894, w tym 100 — „ „ „

Pkt. 6 wizytacji zaznacza jednak, że modlitwy i nabożeństwa w języku polskim odbywały się w Starej Różance, Nowej Wsi, Gałwunach, Kruszewcu, Pogonowie, Barcianach, Kętrzyne — w kościele szpitalnym Św. Ducha.

1845 — od tego roku proboszczem jest Theodor Dreist w wieku 53 lat.

1852 r. — ogólna liczba parafian 8.498, w tym 200 mówi wyłącznie po polsku.

1871 r. — konfirm. — komun. 3.938, chrztów 422, ślubów 54, zgonów 346.

§ 8 wizytacji tegoż roku podaje wzmiankę o kandydatach oraz o kazaniach w języku niemieckim.

Na zakończenie warto przytoczyć wzmiankę zanotowaną przez Juliana Ursyna Niemcewicza w r. 1817: „Od Rastenburga aż do granicy już lud zaczyna mówić po polsku, dokładnie bardzo, lecz z akcentem mazowieckim. Jako też sprawiedliwie uważać można, iż akcent ten najobszerniej po polskich prowincjach jest rozciągnięty³⁾”.

³⁾ Julian Ursyn Niemcewicz, Podróże historyczne po ziemiach polskich odbyte 1811 — 1828. Paryż — Petersburg 1859, s. 245.